

POSTANOWIENIE

Dnia 23 września 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Stanisław Zabłocki (przewodniczący)

SSN Barbara Skoczowska

SSA del. do SN Jacek Błaszczyk (sprawozdawca)

Protokolant Łukasz Biernacki

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jacka Radoniewicza

w sprawie M. T.

skazanego z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 23 września 2016 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Z.

z dnia 25 listopada 2015 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K.

z dnia 25 czerwca 2015 r.,

1. oddala kasację;

2. obciąża skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

M. T. został oskarżony o to, że: w nocy z 13 na 14 listopada 2004 r. w Z., umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że będąc w stanie nietrzeźwości wyrażającym się stężeniem 1,4 promila alkoholu we krwi kierował samochodem osobowym marki Toyota Celica nie dostosował prędkości do warunków panujących na szosie oraz nienależycie obserwował drogę wskutek czego uderzył w tył prawidłowo jadącego samochodu marki Renault Laguna kierowanego przez P. A. doprowadzając do zjechania tego pojazdu na

pobocze i uderzenia w drzewo w wyniku czego kierowca P. A. oraz jadąca w charakterze pasażerki K. A. doznali ciężkich wielonarządowych obrażeń ciała skutkujących ich natychmiastowym zgonem, po czym zbiegł z miejsca zdarzenia, tj. o czyn z art. 177 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 25 czerwca 2015 r. Sąd Rejonowy w K., w sprawie sygn. akt II K .../15 M. T. uznał za winnego tego, że w dniu 13 listopada 2004 r. w Z., umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że będąc w stanie nietrzeźwości wyrażającym się stężeniem 1,61 promila alkoholu we krwi kierował samochodem osobowym marki Toyota Celica przekraczając administracyjnie dozwoloną prędkość na danym odcinku drogi jadąc z prędkością około 120 km/h i nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go pojazdu wskutek czego najechał na tył prawidłowo jadącego w tym samym kierunku samochodu marki Renault Laguna kierowanego przez P. A. doprowadzając do zjechania tego pojazdu na pobocze i uderzenia w drzewo w wyniku czego kierowca tego pojazdu P. A. oraz jadąca w charakterze pasażerki K. A. doznali ciężkich wielonarządowych obrażeń ciała skutkujących ich zgonem na miejscu zdarzenia, zaś pasażer samochodu osobowego marki Toyota Celica K. R. doznał urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu i złamania trzonu lewej kości łokciowej, które to obrażenia naruszyły funkcje jego organizmu na okres powyżej 7 dni, po czym zbiegł z miejsca zdarzenia, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. skazał go na karę 10 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 42 § 3 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego tytułem środka karnego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na zawsze oraz na podstawie art. 63 § 1 k.k. i art. 607f k.p.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w postaci faktycznego pozbawienia wolności w państwie wykonania nakazu w związku z jego przekazaniem oraz tymczasowego aresztowania od dnia 5 marca 2014 r. do dnia 25 czerwca 2015 r., przy czym jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności, a nadto rozstrzygnął o kosztach procesu.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca, który zarzucił rozstrzygnięciu naruszenie przepisów postępowania, tj.:

a) art. 7, art. 5 § 2, art. 410, art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. poprzez jednostronną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ze źródeł osobowych oraz dowodu z opinii Laboratorium Kryminalistycznego KWP w Lublinie, przeprowadzoną bez należytego rozważenia treści wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie, co w konsekwencji doprowadziło do pominięcia dowodów korzystnych dla oskarżonego, bez należytego uzasadnienia stanowiska w tym zakresie, a także rozstrzygnięcie istniejących w sprawie wątpliwości na niekorzyść oskarżonego;

b) art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez błędną ocenę dowodu z wyjaśnień oskarżonego oraz zastosowanie niejednakowych kryteriów oceny dowodów korzystnych i niekorzystnych dla oskarżonego, a w konsekwencji poczynienie ustaleń faktycznych jedynie niekorzystnych dla oskarżonego, bez należytego uzasadnienia stanowiska w tym zakresie;

c) naruszenie art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k., co stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą, wskazaną w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. – polegające na dokonaniu istotnej dla zakresu odpowiedzialności karnej oskarżonego zmiany opisu czynu, w stosunku do zarzutu objętego europejskim nakazem aresztowania, poprzez przyjęcie w opisie czynu zawartym w wyroku, działania również na szkodę K. R., co wykracza poza granice uzyskanego od państwa wykonania europejskiego nakazu aresztowania (Republiki Irlandii) zezwolenia na ściganie M. T.

II. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść, przejawiający się w niezasadnym, sprzecznym ze zgromadzonym materiałem dowodowym wnioskowaniem (będącym konsekwencją nienależytego rozważenia wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie), jakoby M. T. w dniu 13 listopada 2004 r. w Z., umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że będąc w stanie nietrzeźwości kierował samochodem osobowym m-ki Toyota Celica przekraczając administracyjnie dozwoloną prędkość na danym odcinku drogi jadąc z prędkością około 120 km/h i nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go pojazdu, wskutek czego najechał na tył prawidłowo jadącego w tym samym kierunku samochodu m-ki Renault Laguna

kierowanego przez P. A. doprowadzając do zjechania tego pojazdu na pobocze i uderzenia w drzewo w wyniku czego kierowca tego pojazdu P. A. oraz jego pasażerka K. A. doznali ciężkich obrażeń ciała skutkujących ich śmiercią, zaś pasażer samochodu osobowego m-ki Toyota Celica K. R. doznał obrażeń ciała naruszających funkcje jego organizmu na okres powyżej 7 dni, po czym zbiegł z miejsca zdarzenia.

Na podstawie art. 427 § 1 k.p.k., i art. 437 §1 k.p.k. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w K.

W przypadku nieuwzględnienia powyższych zarzutów i wniosku – zaskarżonemu wyrokowi na zasadzie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 438 pkt 4 k.p.k. zarzucił skarżący – rażącą niewspółmierność orzeczonej kary pozbawienia wolności oraz środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, przejawiającą się w ich rażącej surowości.

Podnosząc powyższy zarzut obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez złagodzenie orzeczonej kary pozbawienia wolności i środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

Wyrokiem z dnia 25 listopada 2015 r. Sąd Okręgowy w Z., w sprawie sygn. akt II Ka .../15, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok. Na podstawie art.63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w postaci tymczasowego aresztowania od dnia 25 czerwca do 25 listopada 2015 r., przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności oraz zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca skazanego, który zarzucił w oparciu o treść art. 523 § 1 k.p.k.

I – bezwzględną przyczynę odwoławczą określoną w art. 439 §1 pkt 9 k.p.k. co polegało na dokonaniu istotnej dla zakresu odpowiedzialności karnej skazanego zmiany opisu czynu, w stosunku do zarzutu objętego europejskim nakazem aresztowania, poprzez przyjęcie w opisie czynu działania również na szkodę K. R. – co wykracza poza granice uzyskanego od państwa wykonania europejskiego

nakazu aresztowania (Republiki Irlandii) zezwolenia na ściganie M. T., a tym samym nastąpiło z naruszeniem okoliczności wyłączającej postępowanie, wskazanej w art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k.;

II – rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść wyroku, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. przez zaniechanie przez Sąd Okręgowy w Z. pełnego ustosunkowania się do wszystkich zarzutów apelacji dotyczących sposobu oceny dowodów przez zaniechanie obowiązku ustosunkowania się w części motywacyjnej względem wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności o charakterze faktycznym, co w szczególności dotyczyło sposobu oceny dowodu z opinii Laboratorium Kryminalistycznego KWP w Lublinie;

III – rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść wyroku, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez pobieżne jedynie ustosunkowanie się przez Sąd Okręgowy do zarzutu stanowiącego o naruszeniu przez Sąd Rejonowy przepisu art. 438 pkt 4 k.p.k., skutkujące niedostrzeżeniem uchybień Sądu Rejonowego w zakresie stosowania dyrektyw wymiaru kary, co sprawia, że kara pozbawienia wolności wymierzona skazanemu M. T. jest karą rażąco surową.

Na zasadzie art. 537 § 1 i § 2 k.p.k. autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia wniósł o uchylenie w całości wyroku Sądu Okręgowego z dnia 25 listopada 2015 r. oraz wyroku Sądu Rejonowego z dnia 25 czerwca 2015r. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

W toku rozprawy kasacyjnej prokurator Prokuratury Krajowej wniósł o przyjęcie, że w sprawie ziściła się bezwzględna przyczyna odwoławcza określona w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. w postaci braku skargi uprawnionego oskarżyciela w zakresie poszerzenia opisu przypisanego skazanemu przestępstwa o doznanie w wyniku wypadku drogowego obrażeń przez pokrzywdzonego K. R. i w tej części poparł żądanie wskazane w *petitum* kasacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest niezasadna, z tym że zarzuty wskazane w jej punktach II i III okazały się oczywiście bezzasadne. W tej sytuacji skarga kasacyjna podlegała oddaleniu, co zwalnia Sąd Najwyższy – z uwagi na treść art. 535 § 3 k.p.k. – od sporządzenia uzasadnienia swego postanowienia wydanego na rozprawie w części dotyczącej tych zrzutów. Sąd kasacyjny uznał zatem, że celowe jest przedstawienie istoty rozstrzygnięcia jedynie w zakresie dotyczącym zarzutu uchybienia z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. – z uwagi na jego charakter, gdyż motywy podniesione w niniejszym uzasadnieniu mogą mieć w przyszłości znaczenie dla praktyki orzeczniczej w podobnych sprawach (*vide*: uzasadnienia postanowień SN: z dnia 13 stycznia 2004 r., II KK 269/03, LEX nr 83753; z dnia 27 lutego 2007 r., II KK 310/06, OSNKW 2007, z. 4, poz. 35; z dnia 24 października 2007 r., II KK 132/07, LEX nr 346237; z dnia 3 grudnia 2012 r., III KK 47/12, LEX nr 1232325; z dnia 27 lutego 2013 r., II KK 98/12, LEX nr 1297682; z dnia 27 stycznia 2016 r., III KK 273/14, OSNKW 2016, z. 4, poz. 26; T. Grzegorzczak: Kształtowanie się reguł uzasadniania orzeczeń o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej na gruncie k.p.k. z 1997 r., [w J. Nowikowski (red.): Problemy stosowania prawa sądowego. Księga ofiarowana Profesorowi Edwardowi Skrętowiczowi, Lublin 2007, s. 163].

W pierwszej kolejności trzeba stwierdzić, że wskazany w skardze kasacyjnej jako pierwszy zarzut, odnoszący się do wystąpienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej jest niezasadny. Również stanowisko w tym względzie zaprezentowane przez prokuratora na rozprawie kasacyjnej jest błędne. *Ratio legis* przepisów rozdziału 55 Kodeksu postępowania karnego, normujących podstawy kasacji, rysuje się jasno i jednoznacznie. Wyjątkowego charakteru kontroli kasacyjnej prawomocnych orzeczeń, a zatem konstrukcji zakotwiczonej – z założenia ustawodawcy – w sferze nadzwyczajnych środków zaskarżenia nie można utożsamiać, co *de facto* czyni autor kasacji, z kolejną „trzecią instancją”, powielającą sferę zwykłej kontroli apelacyjnej. Obrońca skazanego, nie zgadzając się z argumentami Sądu *ad quem*, który respektując standardy kontroli odwoławczej (art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.), rzetelnie odniósł się także do tożsamego zarzutu apelacji (*vide*: uzasadnienie Sądu Okręgowego – s. 7 - 8), dokonuje jedynie ponownie własnej interpretacji przepisu art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k. Tymczasem nie chodzi przecież tylko o formalne

postawienie nawet najpoważniejszych zarzutów kasacyjnych, lecz o ich merytoryczną zasadność. Zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej nie można analizować *in abstracto*, w oderwaniu od rzeczywistego przebiegu postępowania jurysdykcyjnego, tj. niepowtarzalnych okoliczności konkretnej sprawy, gdyż przepisy te muszą być interpretowane ściśle, co oznacza, iż skutki ewentualnych uchybień, determinujących uchylenie orzeczenia (lub jego części) mogą nastąpić tylko wówczas, gdy mają charakter rzeczywisty, a nie pozorny (*vide*: postanowienie SN z dnia 13 czerwca 2006 r., III KK 201/06, LEX nr 329407; postanowienie SN z dnia 17 lutego 2011 r., III KK 441/10, LEX nr 736763; wyrok SN z dnia 8 stycznia 2013 r., II KK 59/12, LEX nr 1288664; T. Grzegorzczak: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Tom I, Warszawa 2014, s. 1475).

Autor kasacji ulokował zaistnienie, jego zdaniem, bezwzględnej przyczyny odwoławczej w tym, że brak było zezwolenia na ściganie M. T. odnośnie spowodowania w wyniku przedmiotowego wypadku drogowego obrażeń u pokrzywdzonego K. R., tj. braku zezwolenia na ściganie w rozumieniu art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k., przy braku zrzeczenia się M. T. z korzystania z prawa przewidzianego w art. 607e § 1 k.p.k. Prokurator z kolei przed Sądem kasacyjnym opowiedział się za tym, że brak było w tej części skargi uprawnionego oskarżyciela w ujęciu o jakim traktuje przepis art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. Kluczowym zagadnieniem w rozpoznawanej sprawie jest właściwe zdekodowanie pojęcia „ram oskarżenia” w świetle przede wszystkim obowiązującej zasady skargowości (art. 14 k.p.k.) oraz pojęcia „inne przestępstwo”, które zawiera art. 607e § 1 k.p.k. Stwierdzić należy, że nie stanowi wyjścia poza granice oskarżenia dokonanie przez Sąd w toku przewodu sądowego ustalenia pewnych okoliczności faktycznych tego samego zdarzenia inaczej niż to zawarto w akcie oskarżenia. Sąd od strony przedmiotowej jest bowiem związany jedynie przez zdarzenie, które określone jest w skardze inicjującej postępowanie sądowe, a nie przez każdy element opisu tego zdarzenia z osobna. Relevantna jest zatem tożsamość czynu wyznaczona ramami faktycznymi wskazanymi w akcie oskarżenia, a nie jego opis i kwalifikacja prawna. Istotne jest zdarzenie historyczne, na którym osadzają się oskarżenie i tożsamość czynu wyznaczona ramami tego zdarzenia (*vide*: postanowienie SN z dnia 19 października 2010 r., III KK 97/10, OSNKW 2011, nr 6, poz. 50). Nie chodzi przy tym o całość zachowania człowieka

w określonym czasie i określonej przestrzeni, a tylko o te fragmenty tego zachowania, które wyodrębniono w akcie oskarżenia znamionami czynności sprawczej (*vide*: postanowienie SN z dnia 12 października 2011 r., III KK 145/11, OSNKW 2012, nr 2, poz. 13). Nie ulega wątpliwości, że skazany w wyniku naruszenia przez siebie, jako kierującego samochodem Toyota Celica, umyślnie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym doprowadził do śmierci dwóch osób i powstania obrażeń u pasażera prowadzonego przez siebie pojazdu. W tym zakresie ustalenia Sadu meriti są categoryczne i sprawstwo M. T. nie może budzić żadnych wątpliwości. W wyniku jednego zachowania skazanego doszło do skutków, które w istocie nie były w ogóle kwestionowane przez strony. Niepodobna twierdzić w tej sprawie, że spowodowanie obrażeń u pasażera samochodu kierowanego przez skazanego, czyli obrażeń ciała K. R., było wynikiem innego kompleksu zachowań M. T., niż te które doprowadziły do śmierci osób jadących w pojeździe Renault Laguna. Chodziło o to samo zdarzenie drogowe i co do tego nie może być jakichkolwiek wątpliwości. Zostały spełnione wszystkie kryteria obiektywnego przypisania tych skutków właśnie skazanemu (por. P. Konopka: „Rażące naruszenie zasad bezpieczeństwa” pojęciem pomocniczym w przypisywaniu skutku w przestępstwie spowodowania wypadku komunikacyjnego, e-Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych, 1/2010, s. 14 i n.). Za w pełni uprawnione uznać trzeba w takiej sytuacji dookreślenie okoliczności - przebiegu tego samego zdarzenia historycznego. Jak wskazuje się w doktrynie modyfikacji podlegać może zatem tylko to samo zdarzenie faktyczne, które uprawniony oskarżyciel wskazał jako podstawę rozpoznania (por. P. Kardas, Res iudicata a konstrukcja czynu ciągłego, Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych 2007, nr 2, s. 81-82). Tożsamość czynu wyłączona jest wówczas, gdy skazanie sprawcy za czyn zarzucony mu w akcie oskarżenia nie tworzyłoby „powagi rzeczy osądzonej” wobec tego czynu, który został opisany w wyroku jako czyn przypisany. Tożsamość czynu należy zatem rozpatrywać też poprzez pryzmat problemu res iudicata. Sąd Rejonowy nie wyszedł w wyroku poza zakres pola wytyczonego procesowym znaczeniem terminu „tożsamość czynu” i niewątpliwie zrealizował cel stawiany w ustawie (art. 2 § 2 k.p.k.), tj. podstawą rozstrzygnięcia były prawdziwe ustalenia faktyczne. Punktem odniesienia – substratem oceny organu stosującego

prawo – winna być zmiana w świecie zewnętrznym powodowana zachowaniem człowieka. Zmianę tę stanowi „czyn” rozumiany jako zjawisko świata zewnętrznego w sposób odmienny od karno-materialnego jego rozumienia. Natomiast dla oceny, istotnej z punktu widzenia materialnego i procesowego, tożsamości tego czynu służą dwie kategorie kryteriów. Pierwszą z tych kategorii – kryterium podstawowe stanowi zdarzenie faktyczne (będące wycinkiem rzeczywistości zachowanie człowieka w sensie faktycznym: ontologicznym). Druga kategoria to kryteria pomocnicze, na które składają się różnorakie kombinacje kryteriów materialnych i procesowych. Podstawa faktyczna odpowiedzialności karnej to „czyn zarzucony” oskarżonemu. W konsekwencji można przyjąć, że podstawą tożsamości przedmiotowej jest podstawa faktyczna odpowiedzialności, którą jest czyn sprawcy. Zwrócić należy również uwagę, że nie uległ zmianie ani podmiot czynu (osoba oskarżonego), ani ramy czasowe przypisanego zachowania, a także i miejsce zaistnienia wypadku komunikacyjnego. Na marginesie tych rozważań można jedynie wskazać, że gdyby oskarżony przykładowo kontynuował jazdę po doprowadzeniu do wypadku w miejscowości „Z.” i w dalszej drodze dopiero doznałby obrażeń K. R., w wyniku kolejnych naruszeń zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, to wtedy w pełni zasadnie należałoby mówić o zmianie tożsamości czynu w zaprezentowanym powyżej ujęciu. Przy rozważaniu spełnienia w danym przypadku kryteriów tożsamości czynu nie można pominąć charakteru, typu analizowanego przestępstwa, a z tej perspektywy włączenie do opisu przypisanego przestępstwa trzeciej osoby pokrzywdzonej, chociaż w części poszerzyło zakres naruszonych przez M. T. dóbr prawnych (życie i zdrowie trzech, a nie dwóch osób), oddało w najpełniejszy sposób, rzeczywisty przebieg zdarzenia (por. A. Pilch, „Kryteria tożsamości czynu”, *Prokuratura i Prawo* 2010, nr 12, s. 48 – 70, w tym rozważania co do zmiany dobra prawnego przy jednoczesnym zachowaniu tej samej czynności wykonawczej, s. 67 i n.). Granice oskarżenia zostają utrzymane dopóty, jak długo w miejsce czynu zarzuconego w ramach tego samego zdarzenia faktycznego (historycznego) można przypisać oskarżonemu czyn nawet ze zmienionym opisem i jego oceną prawną, ale mieszczącym się w tym samym zespole zachowań, które stały się podstawą poddania w akcie oskarżenia przejawów jego zachowania wartościowaniu z punktu widzenia

przepisów prawa karnego materialnego (*vide*: wyrok SN z dnia 5 września 2006 r., IV KK 194/06, LEX nr 294949).

Odnosząc się do oceny zaistniałego układu procesowego przez prokuratora w trakcie rozprawy kasacyjnej zasadnym jest wskazać, niezależnie od już poczynionych uwag, że do braku skargi uprawnionego oskarżyciela może dojść wówczas, gdy sąd orzekający rzeczywiście przekroczy wskazane granice oskarżenia. Naruszenie granic oskarżenia dotyczyć może zarówno osoby, jak i czynu. Przekroczenie granic skargi stanowi brak skargi w części, która nie została objęta aktem oskarżenia. Skarga jest przecież nie tylko impulsem postępowania sądowego, ale również wyrazem woli ścigania określonej osoby o ściśle sprecyzowany czyn (por. Z. Muras, „Bezwzględne przyczyny odwoławcze”, Toruń 2004, s. 151). W rozpoznawanej sprawie skazano M. T. w granicach skargi oskarżyciela i odmienne w tej części zapatrywania nie znajdują potwierdzenia w tym, co w istocie przypisano skazanemu. Jak wykazano M. T. został uznany winnym popełnienia przestępstwa określonego w art. 177 § 1 i § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. i dookreślenie opisu czynu, we wskazanym zakresie, odpowiada temu i tylko temu czego istotnie dopuścił się skazany w dniu 13 listopada 2004 r. w miejscowości „Z”. Za w pełni uprawnione i zasadne okolicznościami sprawy uznać należy stwierdzenie, że czyn jaki przypisano w wyroku Sądu a quo M. T. również mógłby być podstawą przekazania w trybie Europejskiego Nakazu Aresztowania (*vide*: wyrok SN z dnia 24 czerwca 2008 r., III KK 49/08, OSNKW – R 2008, poz. 1289). Ponadto pozostaje zauważyć, że brak skargi uprawnionego oskarżyciela w rozumieniu przepisu art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. wchodzi w grę tylko w toku sądowego stadium procesu i tylko w odniesieniu do takiej osoby, która swoją skargą zainicjowała postępowanie główne, pomimo że nie była osobą do tego uprawnioną lub orzeczono o czynie nie zawartym w akcie oskarżenia. Dotyczy zatem dwóch rodzajów sytuacji, pierwszej - gdy osoba nie miała żadnej legitymacji do wystąpienia z oskarżeniem, drugiej - gdy czyn przypisany jest nietożsamy z czynem zarzuconym (co oznacza, że orzeczono w przedmiocie przestępstwa, którego osądzenia w ogóle nie żądał oskarżyciel) – (*vide*: postanowienie SN z dnia 23 marca 2016 r., IV KK 52/16, LEX nr 2056887). Żadna z tych sytuacji, zdaniem Sądu kasacyjnego, w tej sprawie nie zachodzi.

Przechodząc na grunt rozważań poświęconych wyjaśnieniu zakresu znaczeniowego zwrotu „przestępstwo inne” użytego w art. 607e § 1 k.p.k. wskazać trzeba, iż w Europejskim Nakazie Aresztowania (k. 342) rzeczywiście jako pokrzywdzonych wskazano wyłącznie P. A. i K. A. Powyżej przedstawiono już powody uznania, że skazano M. T. z poszanowaniem przepisów postępowania, respektując prawne ramy wytyczające tożsamość czynu. W powszechnym użyciu funkcjonuje wiele rozmaitych sposobów rozumienia pojęcia „przestępstwo”. Spośród wszystkich trzy stosowane są najczęściej, w związku z czym należy zaliczyć je do podstawowych. Zgodnie z nimi przestępstwem jest fenomen sprowadzający się do:

- 1) rzeczywistego zdarzenia o bliżej nieokreślonym faktyczno-formalnym charakterze określanego w języku potocznym jako „przestępstwo” w sposób zasadniczo dowolny (realne ujęcie potoczne),
- 2) rzeczywistego zdarzenia o ściśle określonym charakterze (stwierdzonego przez właściwy uprawniony organ), określanego w języku prawnym i prawniczym (realne ujęcie karno-procesowe),
- 3) teoretyczno-prawnej konstrukcji odnoszącej się do abstrakcyjnie ujmowanego czynu przestępnego (abstrakcyjne ujęcie karno-materialne).

Wśród wskazanych ujęć pierwotny charakter ma to ostatnie jako wyznaczające zakres pojęciowy, a w konsekwencji – co najmniej językowy byt – dwóch poprzednich. Ostatnie z powołanych rozumień pojęcia „przestępstwa” sprowadza się do opisanego jego cech konstytutywnych składających się na ogólne teoretyczne znaczenie tego pojęcia. Ujęcie to, co oczywiste, odgrywa fundamentalne znaczenie dla nauki prawa karnego i praktyki wymiaru sprawiedliwości. Pojęcie „przestępstwa” z zakresu języka prawnego używane jest przede wszystkim w Kodeksie karnym. Kodeks ten oraz inne ustawy karne posługują się pojęciem „przestępstwa” w dwóch znaczeniach. Zgodnie z pierwszym znaczeniem (ogólnym), używanym przez ustawodawcę bardzo często, bo w samej tylko części ogólnej Kodeksu karnego kilkadziesiąt razy, przestępstwem jest popełniony czyn zabroniony o cechach przestępnych, drugie zaś znaczenie terminu „przestępstwo” zawierają głównie przepisy zawarte w Części szczególnej Kodeksu karnego. Rozumienie ustawowe (kodeksowe) pojęcia „przestępstwa” odnoszone

jest tym samym, bądź do wszystkich rodzajów przestępstw (ujęcie ogólne) bądź też do określenia danego rodzaju przestępstwa, identyfikowanego ze względu na określony typ czynu zabronionego (ujęcie rodzajowe). Różnica między tymi ujęciami sprowadza się wyłącznie do abstrakcyjnego zindywidualizowania ujęcia generalnego. Desygnat prawnego pojęcia „przestępstwo” w obu tych przypadkach nie ma charakteru realnego (ontologicznego), lecz abstrakcyjny. Jego treść sprowadza się bowiem do prawnego i prawniczego opisu faktów, a nie do samych rzeczywistych faktów [por. R. Zawłocki (w:) System Prawa Karnego. Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności Karnej. Tom 3, red. R. Dębski, Warszawa 2013, s. 36 i n.].

Zwrot „przestępstwo inne” użyte w art. 607e § 1 k.p.k. należy interpretować w znaczeniu karno-procesowym, odwołującym się do konkretnego zachowania człowieka, rozumianego jednak nie wyłącznie w sensie czysto ontologicznym, jako zjawisko ze świata zewnętrznego, całkowicie niezależne od systemu prawa, lecz jako zdarzenie odpowiadające formule „tożsamości czynu” - *idem factum* - w kontekście cech tego czynu, atrybutów lub istotnych elementów stanowiących podstawę jego wartościowania w oparciu o obowiązujące wzorce normatywne. Taką wykładnię należy przyjąć, wykorzystując dorobek piśmiennictwa i judykatury odnoszący się m. in. do zasady *ne bis in idem*, której centralnym zagadnieniem jest rozumienie zakresu – istoty jurydycznej „*idem*” („to samo”). Konstytucyjny wzorzec w zakresie zakazu *ne bis in idem* opiera się na „tożsamości czynu”, stanowiącego podstawę kolejnego wartościowania, odnoszącego się do ponownego oskarżenia, sądenia i ukarania tego samego sprawcy. Poszukując wskazówek służących do konkretyzacji wskazanej zasady w zakresie okoliczności przesądzających o tożsamości czynu (*idem factum*), a tym samym decydujących o aktualizacji konstytucyjnego zakazu, należy odwołać się do wypracowanego w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka standardu minimalnego. Przyjmując, że zakaz ponownego oskarżenia, sądenia i ukarania odnosi się do postępowań opartych na „tożsamych okolicznościach faktycznych lub okolicznościach faktycznych, które są zasadniczo zbieżne”, ETPC wskazał, że kontrola w zakresie omawianej zasady „powinna się koncentrować na tych faktach, które przedstawiają

korpus konkretnych okoliczności faktycznych, dotyczących tego samego oskarżonego i nierozzerwalnie powiązanych w czasie i przestrzeni, których istnienie musi zostać wykazane w celu zapewnienia skazania lub wszczęcia postępowania karnego” (por. P. Kardas, Zbieg przepisów ustawy w prawie karnym. Analiza teoretyczna, Warszawa 2011, s. 421 i n. z podanym tam orzecznictwem, w tym wyrokiem ETPC z dnia 10 lutego 2009 r. dotyczącym interpretacji regulacji zawartej w art. 4 ust. 1 Protokołu nr 7 do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka).

Kontrola w zakresie naruszenia zasady specjalności określonej w art. 607e § 1 k.p.k. winna się sprowadzać do oceny, czy osoba przekazana w wyniku wykonania ENA nie będzie ścigana, bądź ukarana oraz pozbawiona lub ograniczona wolności za inne przestępstwo niż to, które stanowiło podstawę przekazania, przy czym nie chodzi o zakaz kwalifikowania tych przestępstw z określonych przepisów prawa (*vide*: wyrok SN z dnia 14 stycznia 2014 r., II KK 176/13, LEX nr 1422114). Słowo „przestępstwo” winno być w takim wypadku rozumiane jako czyn, mający swój rzeczywisty substrat, realną podstawę określonej aktywności lub pasywności konkretnego człowieka. Przepis art. 607e k.p.k. jest implementacją decyzji ramowej Rady UE 2002/584/WSiSW z dnia 13 czerwca 2002 r. w sprawie europejskiego nakazu aresztowania i procedury wydawania osób między Państwami Członkowskimi (Dz. Urz. WE L Nr 190, s. 1 ze zm.) i pozostaje podstawowym środkiem prawnym, służącym harmonizacji porządków prawnych państw członkowskich Unii Europejskiej w zakresie procedury karnej. Zewnętrzną linię wytyczonych przez zasadę specjalności ograniczeń stanowi tożsamość czynu, która co do zasady rozumiana powinna być podobnie jak w procesie karnym. Wykluczone jest zatem ściganie zachowań jedynie powiązanych z czynem, który stanowił podstawę udzielenia pomocy prawnej, o ile tylko stanowią one odrębne czyny w znaczeniu naturalnym. Zasada specjalności nie wyłącza natomiast dopuszczalności odmiennej oceny prawnej czynu, o ile pomimo tego czyn ten nadal stanowi przestępstwo ekstradycyjne. Dlatego w szczególności zmiana kwalifikacji prawnej czynu nie wpływa - co do zasady - na dopuszczalność ścigania [por. S. Steinborn (w:) Europejskie prawo karne, red. A. Grzelak, M. Królikowski, A. Sakowicz, Warszawa 2012, s. 84]. Modyfikacja opisu czynu przez Sąd Rejonowy w Krasnymstawie (sąd krajowy) mieściła się więc w granicach zasady specjalności.

W wyroku Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 1 grudnia 2008 r., C-388/08 PPU postępowanie karne przeciwko Arturowi Leymannowi i Aleksejowi Pustovarovow (LEX nr 477941), do którego to judykatu odwołał się Sąd *ad quem* w niniejszej sprawie, udzielono odpowiedzi na pytania zawarte we wniosku prejudycjalnym. Stwierdzono, że w celu ustalenia, że rozważane przestępstwo nie jest „innym przestępstwem” niż to, które stanowiło podstawę przekazania, w rozumieniu art. 27 ust. 2 decyzji ramowej, co wymagałoby wszczęcia postępowania w sprawie wyrażenia zgody, o którym mowa w art. 27 ust. 3 lit. g) i art. 27 ust. 4 decyzji ramowej (2002/584/WSiSW), należy zbadać, czy znamiona przestępstwa według opisu prawnego tego przestępstwa w wydającym nakaz państwie członkowskim są takie same jak te, ze względu na które nastąpiło przekazanie osoby, i czy istnieje wystarczająca zgodność pomiędzy danymi widniejącymi w nakazie aresztowania a danymi wymienionymi w późniejszej czynności procesowej. Zmiany dotyczące okoliczności czasu i miejsca są dozwolone, o ile wynikają one z zebranych w ramach postępowania toczącego się w wydającym nakaz państwie członkowskim informacji, dotyczących zachowania opisanego w nakazie aresztowania, nie zmieniają charakteru przestępstwa i nie pociągają za sobą spełnienia przesłanek odmowy wykonania europejskiego nakazu aresztowania na mocy art. 3 i 4 decyzji ramowej” (por. M. Wąsek – Wiaderek, Studia i analizy Sądu Najwyższego, red. K. Ślęzak, Tom VII, LEX – el 2014, pkt. 2. Wykładnia postanowień decyzji ramowej w sprawie ENA dotyczących zasady specjalności dokonana w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości). Ponadto Trybunał Sprawiedliwości trafnie wskazał, że wniosek o przekazanie oparty jest na informacjach odzwierciedlających stan śledztwa w chwili wydania ENA. Z tego względu w pełni możliwe jest, że w toku dalszego postępowania stwierdzone okoliczności faktyczne nie będą odpowiadały pod każdym względem okolicznościom opisanym początkowo. Zebrane informacje mogą prowadzić do uściślenia lub modyfikacji znamion przestępstwa, ze względu na które pierwotnie nastąpiło wydanie ENA. Wymaganie uzyskania zgody państwa członkowskiego wykonującego nakaz w razie jakichkolwiek zmian w opisie czynu wykraczałoby poza implikacje zasady specjalności i naruszałoby zakładany w decyzji ramowej o ENA cel polegający na przyspieszeniu i uproszczeniu współpracy sądowej

pomiędzy państwami członkowskimi (punkty 53 oraz 56 powołanego wyroku). Europejski nakaz aresztowania, któremu konkretny kształt nadała wyżej wymieniona decyzja ramowa Rady, stanowi podstawowy instrument w dziedzinie prawa karnego, wprowadzający zasadę wzajemnego uznawania. Z założenia ma służyć efektywnej współpracy sądowej, opartej na wysokim stopniu zaufania w stosunkach między państwami członkowskimi. Celem przedmiotowej regulacji było zastąpienie złożonych procedur ekstradycji mechanizmem bardziej uproszczonym, pozwalającym na sprawną współpracę państw członkowskich w celu skutecznego reagowania na istotne zagrożenia i zwalczanie przestępczości. Dalszemu usprawnieniu i ujednoliceniu procedur w zakresie ENA służyć mają zmiany wprowadzone decyzją ramową z dnia 26 lutego 2009 r. (2009/299, OJ L 821, s. 24) - (por. R. Stefanicki, Europejski nakaz aresztowania w świetle ostatniego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE, Prokuratura i Prawo, nr 5/2015, s. 24). W wyroku z dnia 16 listopada 2010 r., sprawie C-261/09, Mantello (Dz.Urz. UE C 13 z 15.1.2011 r., s. 13), Trybunał Sprawiedliwości dokonał wykładni pojęcia „ten sam czyn”, użytego w art. 3 pkt 2 decyzji ramowej 2002/584/WSiSW, wskazując, że jest to autonomiczne pojęcie prawa Unii Europejskiej i powinno być interpretowane z uwzględnieniem innych orzeczeń Trybunału dotyczących zasady *ne bis in idem*. Inkorporowanie tych rozwiązań, wypracowanych w procesie wykładni znaczeń pojęcia „idem” w kontekście rozumienia istoty „tożsamości czynu” na grunt polskiego prawa karnego, w świetle przedstawionych rozważań, nie powinno budzić wątpliwości, gdyż przemawia za tym postulat dokonywania prounijnej wykładni prawa krajowego (*vide*: wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 maja 2003 r., K 11/03, zaś odnośnie problematyki związania sądu krajowego orzeczeniem TK wydanym w trybie prejudycjalnym por. uzasadnienie postanowienia składu 7 s. SN z dnia 14 października 2015r., I KZP 10/15, OSNKW 2015, z. 11, poz. 89). Sąd Najwyższy wyraził również pogląd, który skład rozpoznający kasację podziela, że „wykładnia ETS nie ma charakteru obowiązującego *erga omnes* ani bezwzględnie wiążącego w szczególności polskie sądy [...]. Tym niemniej musiałyby wystąpić wyjątkowo silne argumenty (np. natury konstytucyjnej), które mogłyby uzasadniać odmienną wykładnię krajowych, ale implementowanych przepisów, niż wykładnia źródłowych przepisów wspólnotowych, dokonana przez ETS, a więc organ wprost

wyposażony w kompetencje dokonywania wykładni” (*vide*: uchwała SN z dnia 24 listopada 2010 r., I KZP19/10, OSNKW 2010, z. 12, poz. 103). Takich argumentów nie można w zaistniałym układzie jaki powstał w tej sprawie rzeczowo dostrzec. Nie powinna też, w świetle przedstawionej argumentacji, rodzić zastrzeżeń treść powołanego art. 4 Protokołu nr 7 do EKPC, w którym posłużono się zwrotem „to samo przestępstwo”, albowiem wskazaną zasadę *ne bis in idem* należy rozumieć, co już zaznaczono, jako *idem factum* (por. P. Kardas, op. cit., Zbieg przepisów ..., s. 46).

Charakter przestępstwa określa dobro prawnie chronione przewidziane przez ustawodawcę przy danym typie rodzajowym czynu zabronionego. Jeżeli chodzi o treść normatywną art. 177 k.k. nie ulega wątpliwości, że zostało w nim stypizowane przestępstwo wypadku w komunikacji. Na takie określenie tego przestępstwa wskazuje podkreślenie *expressis verbis* w tym przepisie, że chodzi o wypadek w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym. Ustawodawca, używając zarówno w § 1, jak i w § 2 tego przepisu określenia „wypadek”, przesądził tym samym ramy tego pojęcia, uznając, że jest nim zdarzenie odpowiadające cechom zawartym w tym przepisie. Zatem wypadkiem w komunikacji jest zdarzenie mające miejsce w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, wynikłe z naruszenia zasad bezpieczeństwa obowiązujących w tym ruchu, którego skutkiem jest nieumyślne spowodowanie obrażeń ciała, powodujących naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwające dłużej niż 7 dni albo śmierć człowieka lub ciężki uszczerbek na jego zdrowiu (por. R. A. Stefański, Wypadek w komunikacji jako przestępstwo w nowym kodeksie karnym, Prok. i Pr. 1998, nr 10, s. 47). Odnosnie zarówno czynu zarzucanego, jak i przypisanego M. Tarce przyjęto ponadto w jego multikwalifikacji prawnej (subsumcji) przepis art. 178 k.k.

Charakter przestępstwa będzie zachowany wtedy, gdy czyn zabroniony, określony w ENA oraz w późniejszej decyzji procesowej, będzie z zasady godzić w takie samo dobro (dobra) prawnie chronione. Dopuszczalne jest jednak, aby zmodyfikowana postać czynu odpowiadała co najmniej „głównemu” dobru prawnie chronionemu, w które wymierzone było przestępstwo objęte w ENA. Wskazówką interpretacyjną przy badaniu przesłanki zgodności decyzji procesowej z zasadą szczególności jest więc między innymi charakter przestępstwa, z jednej strony

objętego procedurą ENA, a z drugiej przypisanego w decyzji procesowej podjętej po przekazaniu (por. P. Pawlonka, glosa do wyroku TS z dnia 1 grudnia 2008 r., C-388/08 PPU, LEX – el 2010). Charakteru przypisanego skazanemu przestępstwa nie zmieniło uzupełnienie jego opisu o wskazanie jeszcze jednej osoby pokrzywdzonej tym przestępstwem. Doszło wyłącznie do przedstawienia całościowego, pełnego obrazu zaistniałego zdarzenia historycznego. Pokrzywdzony K. R. był pasażerem pojazdu, którym kierował M. T. i nie zaistniała, tzn. nie powstała żadna nowa jakość, która zmieniłaby pełną ocenę zachowania sprawcy wypadku drogowego, w tym dokładnego wskazania liczby pokrzywdzonych i tego jakich obrażeń w jego wyniku doznali. W wyroku Sądu pierwszej instancji, w opisie czynu, w aspekcie ilościowym i jakościowym z maksymalną dokładnością opisano spowodowane przez sprawcę wypadku w komunikacji skutki. Przez przedstawione uzupełnienie opisu czynu nie doszło w sprawie do wygenerowania w wyroku, poddanego następnie kontroli instancyjnej, „innego przestępstwa” w rozumieniu przepisu art. 607e § 1 k.p.k.

W końcu podnieść należy także argumenty związane z wymogami prawnymi dotyczącymi części dyspozytywnej wyroku. Rozstrzygnięcie sądu może odnosić się do czynu zarzucanego wyłącznie w takiej postaci, w jakiej został on określony w akcie oskarżenia, ale tak być nie musi. Przedmiotem osądu (rozstrzygnięcia) w procesie karnym jest konkretne zdarzenie faktyczne wskazane w akcie oskarżenia, a nie mniej lub bardziej doskonały opis przyjęty w akcie oskarżenia. Sąd samodzielnie określa czyn przypisany i nie jest w tym względzie związany jego opisem w akcie oskarżenia. Zgodnie z art. 366 § 1 k.p.k. i art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. obowiązkiem organu procesowego jest wyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy, a następnie dokładne określenie czynu przypisanego oskarżonemu w wyroku. Kodeks postępowania karnego nie definiuje na czym ma polegać „dokładne określenie przypisanego oskarżonemu czynu”. Jednak wyraźną wskazówkę w tym zakresie zawiera art. 332 § 1 pkt 2 k.p.k., który stanowi, że akt oskarżenia powinien zawierać dokładne określenie zarzucanego oskarżonemu czynu ze wskazaniem czasu, miejsca, sposobu i okoliczności jego popełnienia oraz skutku, a zwłaszcza wysokości powstałej szkody. Powinność przytoczenia wszystkich okoliczności należących do istoty czynu jest podstawowym wymogiem

stawianym w ustawie i chodzi tutaj o oddanie w tym opisie tego kompletu elementów, które konkretyzują czyn popełniony. Wprowadzenie zmian w opisie czynu nie może jednak odbywać się dowolnie, chociażby ich materialna słusność w najbardziej oczywisty sposób wynikała z dokonanych w toku postępowania dowodowego ustaleń. Zgodnie w wymogiem zasady skargowości, do której już się odwołano, zachowana zostać musi tożsamość czynu. Czyn przypisany oskarżonemu, co należy w tym miejscu powtórzyć, musi mieścić się w tym samym zespole zachowań człowieka, które stały się podstawą poddania w akcie oskarżenia przejawów jego działalności wartościowaniu z punktu widzenia przepisów prawa karnego materialnego. Nie dochodzi do wyjścia poza granice skargi oskarżyciela, jeżeli w czynie przypisanym oskarżonemu w wyroku zamieszczono, choćby w innej formule jurydycznej, opis tej samej czynności wykonawczej, **skierowanej do tego samego przedmiotu, a więc podstawowe elementy określające fakt główny, który uzasadniał wystąpienie z oskarżeniem** [vide: postanowienie SN z dnia 2 kwietnia 2003 r., V KK 281/02, OSNKW 2003, z. 5 - 6, poz. 59 oraz R. Ponikowski (w:) Kodeks postępowania karnego. Komentarz, red. J. Skorupka, Warszawa 2015, s. 1047 - 1048 oraz R. A. Stefański, Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu i w komunikacji. Rozdział XX i XXI Kodeksu karnego. Komentarz, Warszawa 2000, Art. 177. Wypadek w komunikacji - XIV Opis czynu, s. 342 - 343].

W przepisie art. 607e § 1 k.p.k. mowa jest o „przestępstwie innym”. W warstwie językowej zaimek nieokreślony „inny” oznacza: „nie ten sam”, „nie taki”, „różny”, „odmienny”, czy „nowy” (por. Słownik języka polskiego, red. M. Szymczak, Warszawa 1983, Tom I, s.792). Charakter przypisanego finalnie czynu przestępnego skazanemu, co zasadnym jest na koniec zrekapitulować, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności zaistniałego wypadku drogowego oraz powyższych wywodów dowodzi, że stanowiska - obrońcy M. T. wskazane w kasacji, jak i prokuratora zaprezentowane w toku rozprawy kasacyjnej, okazały się nietrafne. Nie został M. T. skazany za „inny wypadek drogowy”, lecz za to przestępstwo, które było objęte ENA oraz zostało opisane, jako zdarzenie historyczne, w ramach zakreślonych we wniesionej do właściwego Sądu skardze uprawnionego oskarżyciela.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia.

Na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. obciążono skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

kc